TOŻSAMOŚĆ · #POLITYKA NARODOWA

DEMOKRACJA ORGANICZNA W UJĘCIU NOWEJ PRAWICY ALAINA DE BENOIST

Paweł Bielawski · 25 października 2025

Czy demokracja organiczna stanowi realną alternatywę dla współczesnych demokracji zachodnich?



Demokracja liberalna jest dziś powszechnie uznawana za najlepszy system rządów, gwarantujący prawa jednostki, równość obywateli oraz mechanizmy przedstawicielskie umożliwiające społeczną kontrolę nad władzą. Jednak pomimo tych założeń coraz częściej mówi się o jej kryzysie. Niska frekwencja wyborcza, rosnąca nieufność wobec polityków i instytucji oraz poczucie wykluczenia znacznej części społeczeństwa rodzą pytania o rzeczywistą efektywność tego modelu. Co w zamian proponuje francuska Nowa Prawica?

Francuski myśliciel polityczny Alain de Benoist (ur. 11 grudnia 1943 r.) – czołowy przedstawiciel europejskiej Nowej Prawicy (*Nouvelle Droite*) – od lat krytykuje liberalną demokrację, uznając ją za system w praktyce nierealizujący podstawowych wartości, na których został zbudowany. W odpowiedzi na jej ograniczenia proponuje koncepcję **demokracji organicznej** – ustroju opartego na wspólnocie politycznej, aktywnym uczestnictwie obywateli i przywróceniu rzeczywistego wpływu ludu na podejmowane decyzje.

Czy demokracja organiczna stanowi realną alternatywę dla współczesnych demokracji zachodnich? Ja-

kie są jej podstawowe założenia i w jaki sposób różni się od dominującego dziś modelu liberalnego?

Krytyka liberalnej demokracji

Jednym z kluczowych problemów współczesnych demokracji liberalnych jest kwestia reprezentacji. W teorii parlamentaryzm ma gwarantować udział obywateli w rządzeniu poprzez wybór przedstawicieli, którzy działają w ich imieniu. W praktyce jednak system ten prowadzi do wyobcowania społeczeństwa, które nie ma realnego wpływu na procesy decyzyjne. Benoist zwraca uwagę, że nowoczesna demokracja stała się rządami elit, gdzie partie polityczne i grupy interesów przejmują władzę, a obywatele sprowadzeni są do roli biernych wyborców, którzy raz na kilka lat oddają swój głos bez faktycznej kontroli nad politykami. W ten sposób suwerenność ludu – fundament demokracji – zostaje ograniczona, a władza przekształca się w oligarchię, w której decydująca rola przypada niewielkiej grupie osób.

> Liberalna demokracja opiera się na koncepcji jednostki jako podstawowego podmiotu politycznego. Jej fundamentem są prawa człowieka, które zakładają równość każdego obywatela niezależnie od jego przynależności kulturowej, narodowej czy religijnej. Benoist uważa jednak, że taki model prowadzi do destrukcji wspólnot politycznych. Społeczeństwa stają się coraz bardziej zatomizowane, a więzi między ludźmi ulegają osłabieniu. Idea suwerenności ludu nie może istnieć w próżni – wymaga istnienia realnej wspólnoty, która dzieli wspólne wartości, historię i kulturę. Demokracja liberalna poprzez promowanie indywidualizmu i oderwanych od tożsamości praw jednostki niszczy te fundamenty, co prowadzi do dezintegracji społecznej.

Kolejnym problemem, który Benoist dostrzega w demokracji liberalnej, jest rosnąca technokratyzacja polityki. Coraz częściej decyzje polityczne podejmowane są nie przez obywateli lub ich przedstawicieli, ale przez ekspertów – ekonomistów, prawników, urzędników. Chociaż kompetencje specjalistów są oczywiście niezbędne, ich rola w systemie demokratycznym powinna być jedynie doradcza. W demokracji liberalnej stało się jednak inaczej – polityka coraz bardziej przypomina proces zarządzania, w którym wyborcy nie mają rzeczywistego wpływu na kluczowe decyzje. Benoist uważa, że taki model jest sprzeczny z ideą demokracji, ponieważ podważa podstawową zasadę rządów ludu i prowadzi do ograniczenia polityki do mechanicznych procedur, oderwanych od realnych potrzeb społeczeństwa.

Demokracja liberalna opiera się na idei uniwersalizmu, który zakłada, że wartości takie jak prawa człowieka, równość i wolność jednostki są powszechne i powinny obowiązywać w każdym społeczeństwie. W konsekwencji prowadzi to do globalizacji politycznej i kulturowej, w której różnorodność tradycji i systemów społecznych jest wypierana przez jednolity model zachodni. Benoist odrzuca ten sposób myślenia. Według niego demokracja powinna wynikać z konkretnego kontekstu historycznego, kulturowego i społecznego. Nie istnieje jeden uniwersalny model ustrojowy, który sprawdzi się we wszystkich krajach. Społeczności powinny same decydować o tym, jak chcą się rządzić, opierając się na swojej tożsamości i tradycji. Podstawą demokracji jest bowiem zawsze konkretny lud, a nie abstrakcyjne prawa. Cytując Benoist: „W naszym rozumieniu lud jest czymś znacznie więcej niż tylko sumą jednostkowych cech wszystkich jego członków. Lud jest całością organiczną, posiadającą własną specyficzność. [...] Masa składa się po prostu z przemijającej wielości oderwanych i wykorzenionych jednostek. Lud to z kolei tygiel,

dzięki któremu obywatele zyskują formę. Według tej «holistycznej» perspektywy demokracja jest głęboko narodowym powołaniem – przynajmniej gdy naród pełni funkcję politycznej formy ludu[1]".

Demokracja organiczna jako alternatywa

W odpowiedzi na problemy demokracji liberalnej de Benoist proponuje koncepcję demokracji organicznej – systemu politycznego, który odwołuje się do idei wspólnoty, partycypacji i zakorzenienia w rzeczywistości społecznej, a swe korzenie ma w antycznej Grecji. Cytując Benoist: „Podejście etymologiczne prowadzi na manowce. Według oryginalnego znaczenia demokracja oznacza «władzę ludu». Jednak władza ta może być interpretowana w różnoraki sposób. Najrozsądniejszym podejściem wydaje się być historyczne, które opiera się na założeniu, że „autentyczna" demokracja jest przede wszystkim systemem politycznym ukonstytuowanym w starożytności [...][2]. W celu badania «autentycznej» demokracji konieczne jest zwrócenie się do demokracji greckiej, a nie do tych reżimów, które współczesny świat chce określać tym mianem"[3].

> Nie ulega wątpliwości, iż demokracja autentyczna to demokracja bezpośrednia – jest to zdaniem francuskiego myśliciela kwestia fundamentalna. Benoist uważa, że obywatele powinni mieć realny wpływ na procesy polityczne, a nie tylko raz na kilka lat wybierać przedstawicieli, którzy działają niezależnie od ich woli. Proponuje wprowadzenie mechanizmów umożliwiających aktywny udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji, np. referenda, zgromadzenia obywatelskie czy lokalne formy samorządności. W ten sposób lud odzyskałby kontrolę nad polityką i mógłby realnie kształtować swój los.

Demokracja organiczna zakłada, że suwerenność polityczna nie może opierać się na jednostce oderwanej od swojej społeczności. W przeciwieństwie do liberalnej koncepcji obywatelstwa, która traktuje każdego człowieka jako równoprawnego członka państwa niezależnie od jego kultury czy tożsamości, Benoist postuluje powiązanie obywatelstwa z przynależnością do określonej wspólnoty politycznej[4]. Cytując francuskiego myśliciela: „Demokracja winna być oparta nie na rzekomych niezbywalnych prawach wykorzenionych jednostek, ale na obywatelstwie, które sankcjonuje przynależność człowieka do danego ludu – tj. kultury, historii i przeznaczenia – i do struktury politycznej, w której się wykształciła. Wolność bierze się z tożsamości jako członka ludu: wolność ludu jest podstawą wszystkich innych wolności. W autentycznych demokracjach obywatele posiadają równe prawa polityczne jako członkowie tej samej wspólnoty narodowej"[5].

Państwo nie jest więc neutralnym arbitrem dbającym o jednostkowe prawa, lecz instytucją wyrażającą wolę i tożsamość określonego narodu. Oznacza to, że demokracja organiczna odrzuca ideę multikulturalizmu i globalizmu, promując raczej lokalne struktury polityczne, które lepiej odzwierciedlają charakter danej społeczności. Demokracja organiczna, w przeciwieństwie do liberalnej, zakłada istnienie realnej wspólnoty, w której polityka nie jest domeną oderwanych od rzeczywistości elit, lecz żywym procesem angażującym obywateli.

Mechanizmy demokracji organicznej

Koncepcja demokracji organicznej Alaina de Benoist opiera się na kilku kluczowych mechanizmach, które mają na celu odbudowę rzeczywistej suwerenności ludu i przełamanie oligarchicznych struktur współczesnej demokracji liberalnej. Jednym z głównych postulatów demokracji organicznej jest decentralizacja władzy. Benoist uważa, że społeczeństwa powinny być zarządzane na poziomie jak najbardziej lokalnym, ponieważ to właśnie na tym poziomie obywatele mają największy wpływ na decyzje polityczne. W przeciwieństwie do scentralizowanych państw narodowych, w których decyzje podejmowane są w odległych biurach rządowych, demokracja organiczna zakłada federacyjny system władzy, oparty na autonomicznych wspólnotach lokalnych. Takie podejście jest bliskie modelowi szwajcarskiemu, gdzie kantony mają dużą niezależność i decydują o wielu kluczowych kwestiach. Decentralizacja ma także na celu odbudowanie więzi społecznych i poczucia odpowiedzialności za wspólnotę. Zamiast abstrakcyjnych decyzji podejmowanych przez odległych urzędników obywatele w demokracji organicznej uczestniczą bezpośrednio w procesie rządzenia, co prowadzi do większego zaangażowania w życie polityczne.

Kolejnym istotnym elementem demokracji organicznej jest partycypacja obywatelska. Francuski myśliciel opowiada się za systemem, w którym decyzje polityczne podejmowane są w ramach zgromadzeń obywatelskich, referendów i mechanizmów deliberatywnych, a nie przez zawodowych polityków. Taki model nawiązuje do, wcześniej wspomnianej, starożytnej demokracji ateńskiej, gdzie kluczowe decyzje podejmowało Zgromadzenie Ludowe, a nie grupa wybranych reprezentantów. Współczesnym przykładem może być model demokracji bezpośredniej w Szwajcarii, gdzie regularnie organizowane są referenda w sprawach istotnych dla społeczeństwa. Demokracja partycypacyjna oznacza także ograniczenie władzy partii politycznych, które w demokracjach liberalnych często funkcjonują jako zamknięte elity, oderwane od rzeczywistych interesów społeczeństwa. W demokracji organicznej obywatele mieliby większą kontrolę nad procesem decyzyjnym, co eliminowałoby zjawisko politycznej alienacji. W przeciwieństwie do demokracji liberalnej, która opiera się na abstrakcyjnej idei obywatelstwa, demokracja organiczna zakłada, że polityka powinna być ściśle powiązana z tożsamością kulturową, etniczną i historyczną danej społeczności.

> Zdaniem Benoist suwerenność ludu nie jest możliwa bez jednorodności kulturowej, ponieważ różnice aksjologiczne i narodowe prowadzą do konfliktów wewnętrznych oraz osłabienia mechanizmów demokratycznych. Mająca obecnie miejsce masowa imigracja powoduje implozję demokracji, gdyż prowadzi do **coraz większego pluralizmu etnicznego i aksjologicznego, co ostatecznie skutkuje rozerwaniem ścisłego związku danej demokracji z konkretnym ludem.**

Jak ujmuje to sam Benoist: „Pluralizm [wartości] prowadzić może do zaniknięcia pojęcia «ludu», który jest podstawą demokracji [...]. «Pluralizm» może być użyty jako pozornie słuszny argument, by uzasadnić tworzenie «wielokulturowego» społeczeństwa, które to stanowi poważne zagrożenie dla narodowej i ludowej tożsamości, tym samym odzierając pojęcie ludu z jego istotnego znaczenia”[6]. Odróżnić należy pluralizm opinii i pluralizm wartości. Pierwszy jest jak najbardziej – zdaniem Benoist – pozytywny i dopuszczalny w demokracji, gdyż jest naturalną konsekwencję różnorodności. Drugi natomiast jest począt-

kiem końca wspólnoty politycznej.

W wizji francuskiego myśliciela społeczeństwo demokratyczne powinno być zorganizowane wokół wspólnej tożsamości, która nadaje sens politycznej wspólnocie i pozwala na efektywne funkcjonowanie władzy. To założenie stawia demokrację organiczną w opozycji do multikulturalizmu i idei państw wieloetnicznych. Zdaniem Benoist globalizacja prowadzi do erozji tożsamości narodowych, a demokracja liberalna staje się narzędziem promującym homogenizację kulturową. W demokracji organicznej podstawową jednostką polityczną jest konkretna wspólnota historyczna, a nie abstrakcyjny zbiór jednostek.

Zakończenie

Choć koncepcja Alaina Benoist stanowi interesującą alternatywę wobec demokracji liberalnej, budzi również pewne kontrowersje i pytania dotyczące jej praktycznej realizacji.

Najpoważniejszym zarzutem wobec demokracji organicznej (zwłaszcza z liberalnej strony politycznego spektrum) jest jej potencjalnie ekskluzywny charakter. Powiązanie polityki z tożsamością kulturową może prowadzić do marginalizacji grup mniejszościowych oraz do ograniczenia praw obywatelskich osób, które nie wpisują się w dominującą wspólnotę narodową. Pojawia się tu pytanie: **kto miałby decydować o tym, kto należy do danej wspólnoty politycznej?** Czy obywatelstwo miałoby być przyznawane na podstawie pochodzenia etnicznego, kultury czy może innych kryteriów?

Demokracja organiczna opiera się na idei aktywnego uczestnictwa obywateli w procesie decyzyjnym. Jednak czy w rzeczywistości ludzie są gotowi i chętni do takiego zaangażowania? Współczesne społeczeństwa charakteryzują się niską frekwencją wyborczą i ogólną apatią polityczną. Mechanizmy partycypacyjne, choć teoretycznie atrakcyjne, mogą w praktyce prowadzić do sytuacji, w której decyzje podejmowane są przez najbardziej aktywną i zaangażowaną część społeczeństwa, co może generować nowe nierówności w dostępie do władzy.

> Mimo wszystko demokracja organiczna Alaina de Benoist stanowi jedną z najciekawszych alternatyw dla liberalnego modelu rządów. Nie jest to jedynie teoretyczna konstrukcja stworzona w opozycji do współczesnych systemów politycznych, ale propozycja fundamentalnej reorganizacji życia publicznego – powrotu do demokracji zakorzenionej w tożsamości, uczestnictwie i realnej wspólnocie politycznej. Podkreślić należy z całą mocą, że Benoist nie neguje samej idei demokracji, ale kwestionuje sposób, w jaki została ona zrealizowana w warunkach liberalnych państw Zachodu.

W jego ujęciu demokracja nie może sprowadzać się jedynie do procedur wyborczych, parlamentaryzmu i formalnych mechanizmów ochrony jednostki. Jeśli ma być autentyczna, musi opierać się na aktywnej roli obywateli, a nie na systemie przedstawicielskim, który w praktyce prowadzi do oligarchizacji władzy.

Demokracja organiczna proponuje szereg rozwiązań, które mogą przywrócić politykę społeczeństwu. Po pierwsze – **decentralizację i federalizm,** które wzmacniają autonomię lokalnych wspólnot i przywracają im kontrolę nad procesami politycznymi. Po drugie, **partycypację obywatelską**, dzięki której decyzje są

podejmowane bezpośrednio przez społeczeństwo, a nie przez zawodowych polityków działających w imieniu wyborców. Po trzecie, **powiązanie polityki z tożsamością**, co oznacza, że demokracja nie powinna być abstrakcyjnym systemem rządów, lecz musi uwzględniać historię, kulturę i wartości danej wspólnoty.

Pytanie, które rodzi się w kontekście tej koncepcji, brzmi: czy demokracja organiczna jest rzeczywiście możliwa do zrealizowania? Świat stał się bardziej złożony, społeczeństwa coraz bardziej zróżnicowane, a globalizacja zmieniła sposób funkcjonowania polityki. Można więc zastanawiać się, na ile model oparty na silnych więziach wspólnotowych i kulturze partycypacyjnej może funkcjonować w rzeczywistości, w której ludzie przyzwyczaili się do biernego uczestnictwa w życiu politycznym.

Jednakże demokracja organiczna nie musi być traktowana jako gotowy model do natychmiastowej realizacji – może stanowić inspirację do głębszej refleksji nad tym, jak przywrócić realną władzę obywatelom. W obliczu coraz większego kryzysu demokracji liberalnej, w której dominują elity polityczne, korporacje i globalne instytucje, idee Benoist mogą stanowić ważny punkt wyjścia do przemyślenia nowych form organizacji politycznej. Współczesne demokracje liberalne zmagają się z problemami, których nie potrafią skutecznie rozwiązać. Coraz większa alienacja obywateli, spadek zaufania do instytucji politycznych, rosnące nierówności i brak poczucia wpływu na rzeczywistość – to wszystko sprawia, że potrzebne są nowe pomysły na funkcjonowanie systemu politycznego.

Czy demokracja organiczna mogłaby stać się odpowiedzią na te wyzwania? Być może nie w czystej i niezmienionej formie, ale jej elementy – decentralizacja, wzmacnianie wspólnot lokalnych, ograniczenie roli partii politycznych i rozwój mechanizmów demokracji bezpośredniej – mogą stanowić ważny kierunek reform. To, co wydaje się pewne, to fakt, że demokracja w obecnym kształcie nie jest ostatecznym punktem rozwoju systemów politycznych. Historia pokazuje, że idee, które jeszcze wczoraj wydawały się utopijne, mogą stać się rzeczywistością, jeśli społeczeństwa zaczną domagać się realnych zmian. W tym kontekście myśl Benoist, choć kontrowersyjna, może odegrać istotną rolę w kształtowaniu nowej wizji polityki – bardziej zakorzenionej, bardziej partycypacyjnej i bardziej oddającej władzę ludziom.

Może więc demokracja organiczna nie jest tylko teoretyczną alternatywą – może jest zapowiedzią przyszłości?

---

1 A. de Benoist, *The Problem of Democracy*, London 2011, s. 43.

2 Tamże.

3 Tamże, s. 21.

4 „W oczach Greków wszyscy obywatele mieli prawo prowadzić życie polityczne nie ze względu na uniwersalne i niezbywalne prawa, posiadane przez każdego człowieka jako takiego, ale przez wzgląd na ich obywatelstwo. Ostatecznie, kluczowym pojęciem jest tutaj nie równość, ale obywatelstwo". Tamże, s. 27.

5 Tamże, s. 98.

6 Tamże, s. 66.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=UqFzw8P0Uss

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/demokracja-organiczna-w-ujeciu-nowej-prawicy-alaina-de-benoist/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć